

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, brocz dni poświęconych. Numer pojed. 2 mar. 50 f.

### Cena ogłoszeń:

Prenumerata z odnośniami do domu i przesyłką pocztową wynosi 60 marek miesięcznie. (Prenumerata przyjmuje się tylko miesięcznie).

1 wiersz pełny lub jego miejsce: przed tekstem: Mk. 6, za tekstem Mk. 3,75 w tekście Mk. 9.  
Ogłoszenia drobne: 60 fen. od wiersza.  
O poszukiwaniu pracy 25 fen. od wiersza.  
Ogłoszenia dane po g. 8 o 20% drożej, najmniejsza ogł. 8 m.

Redakcja Rynek Kosciuszki 1. tel. 58.  
Administracja Warszawa 41.  
Kancelaria Administracji (prenumerata, ogłoszenia ofiary Rynek Kosciuszki, Nr. 1)  
Administracja otwarta w godz. 10-2 5-7.

DZIS! I obraz słynnej fabryki „STAR” p. t.

## NARESZCIE SAMI

Dramat współczesny w 5-actach według E. Kolberga

z **ELGĄ BECK** w roli tytułowej.  
Nad programami Uroczystość otwarcia „Wirtuti miłitari” Sensacyjna dnia 22 stycznia 1920 roku oraz  
**Przyjazd Naczelnika Państwa i Jeneralicji**

ANONIS! Wkrótce będzie demonstrowany sensacyjny obraz „Działalność w masce” ze znakomitym artystą francuskim René Cresto znanym publiczności z seriali „JUBES”.

Sienkiewicza 22.

Alca-Teatr

**APOLLO**

Ostatni seans o g. 10.

TEATR

„PALACE”

we czwartek 10 czerwca i 15 lipca r. b.

2 KONCERTY abonamentowe

I prof. **J. SMIDOWICZA** (recital fortepianowy)

II „**J. DYGASA**, S. Zawadzkiej i M. Rudnickiego

Kasa samowład biletów w cenie 90-25 mk. w teatrze. 1293

Dr. med. **M. JANKOWSKI**

choroby: uszu, nosa, gardła i płuc.

MICKIEWICZA 1, (daw. Brzesko) przyjmuje od 3 do 4 i od 6-8. 1144

że bolszewik Sobolson-Rodek powracając z Pragi dokąd adawał się w celu uwolnienia bolszewika Miano — przybył do Polski za paszportem amerykańskim pod obcym nazwiskiem.

Kiedy zauważył, że go poznano, umknął.

### Na Spiszu.

**WARSZAWA 8-6 (PAT).**  
Posłowie socjalistyczni Barlicki, Czapiński i Niedziółkowski na Spiszu i Orawie stwierdzili szereg gwałtów czeskich. Płebiscyt ma odbyć się tam 2 lipca. Cześć napadają na Polaków.

Posłowie wnoszą do Sejmu odpowiedni wniosek.

**NOWY TARG, 8-6 (APT)**  
Bandy czeskie na Orawie chodzą od wsi do wsi i napadają na ludność polską.

### Znowu samochód.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

**WARSZAWA, 8-6.**  
Dzisiaj w południe samochód wiceministra spraw zagranicznych, p. Dąbrowskiego na al. Wilejskiej najechał na powóz p. Czesława Grabczewskiego.

Powóz strząskany. Siangret ałczy ciężkimi potłuczenia.

### Strajk w Warszawie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

**WARSZAWA 7-6.**  
Rokowania pomiędzy delegatami Związków zawodowych a Ministerstwem pracy, prowadzone w ciągu nocy, nie doprowadziły do porozumienia.

Skutkiem tego strajk, proklamowany przez lewicowców, doszedł do skutku.

Tramwaje nie wyraziły weale na miasto.

O godz. 9 rano przestało być czynna Elektrownia, która wkrótce potem obsadziło wojsko.

O godz. 12 w południe Elektrownię zajęła szkoła podchorążych. Wezwano techników z Towarzystwa Samopomocy Społecznej, któ-

rzy wspólnie z członkami Polskiego Związku Zawodowego archomii i Elektrownię o godz. 1m.30 w południe.

Od tej chwili rozpoczęła się praca w drukarniach dzienników, oraz w zakładach przemysłowych, pracujących przy pomocy motorów.

Dzielniki pojadłowe wyszły ze znacznym opóźnieniem.

Wodociągi były czynne również tylko w części. Zamiast 3 pomp pracowało tylko dwie, skutkiem czego woda dochodziła tylko do 1 piętra.

Gazownia zupełnie nie czynna.

Powstały zalety spory pomiędzy klasami (komunistycznymi) Związkami a Polskimi Związkami zawodowymi. Te nie chcą strajkować, lecz prowadzić rokowania.

### Kłeska Brusilowa.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

**PARYŻ 8-6.**  
Donoszą tutaj, że Brusilow, który dowodził ofensywą bolszewicką pomiędzy Dźwiżą a Berezyną zmarnował najcenniejszą siłę wojska bolszewickiego, zupełnie tak samo, jak dawniej na Wołyniu, o pod Stanisławowem.

Zgromadził on kwiat wojska czerwonego, które pechał w ogromnych masach do siatek przeciw słabym siłom polskim — ale został zmłodzony.

### Benesz przeciw Polsce.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

**PARYŻ, 8-6.**  
Czeski minister spraw zagranicznych Benesz zwrócił się do Ligę narodów ze skargą na postępowanie Polaków na Śląsku Cieszyńskim. Ale Liga narodów wie, kto dopuszcza się tam gwałtów bezprawia.

### W Niemczech.

(Tel. sp. kbr. „Dz. Biał.”)

**WIENIEN, 8-6.**  
W wyborach do parlamentu niemieckiego wybrano 86 socjalistów-większości, 59 socjalistów-niewiększości, 1 komunistę, 27 demokratów, 43 centrowców, 41 narodowych lewicowców.

### Różne.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

**WIENIEN 8-6.**  
Przy wyborach w Ramanji zwyciężyła partja narodowa amerykańska.

**PARYŻ, 8-6 (PAT).**  
Ambasador polski hr. Zamojski powrócił do Paryża.

**ATENY 8-6 (PAT).**  
Venizelos wyjechał do Paryża.

**LYON, 8-6 (PAT).**  
Z Teherana donoszą, że wojska bolszewickie opasały Enzeli.

**LONDYN 8-6 (PAT).**  
W Izbie gmin Lloyd George oświadczył, że ze strony Polski nie otrzymał żadnej wiadomości o chęci rozpoczęcia rokowań pokojowych.

**PARYŻ, 8-6 (PAT).**  
Stwierdzono, że Krasin nie posiada odpowiednich pełnomocnictw.

**PARYŻ, 8-6 (PAT).**  
Konferencje w Spa odroczone do lipca.

**PARYŻ, 8-6 (PAT)**  
Wojska japońskie wkroczyły do Mikolajewka przekonały się, że bolszewicy wymordowali wszystkich japończyków.

**KONSTANTYNOPOL 8-6 (PAT)**  
Wielki Węzwr wyjedzie w tych dniach do Paryża z odpowiedzią na warunki traktatu pokojowego.

## WOJNA.

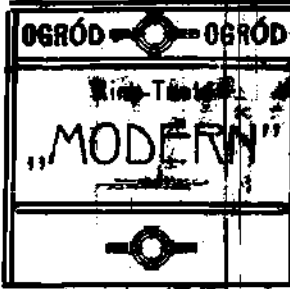
Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 8-6.

Nasza kontrofensywa na froncie między Dźwiżą a Berezyną w szybkim tempie posuwa się naprzód. Grupy uderzenia pod kierunkiem generałów Szeptyckiego i Sosnkowskiego przełamawszy front bolszewicki i działając koncentrycznie w kierunku linii kolejowej Mołodeczno-Polock w dn. 5 bm. po zajęciu Dokszyc i Głębokiego nawiązały ze sobą bezpośrednią łączność.

Nieprzyjaciel broniąc się zaciekle w okolicy Dolkinowa—Krzywicy, będąc oskrzydłony zmuszony był do szybkiego odwrotu, tracąc jeńców i znaczną część taborów.

Bolszewicy stawiali zacięty opór szczególnie [na prawem skrzydle naszej kontrofensywy, cofając się krok za krokiem w krwawych walkach i ponosząc ciężkie straty w zabitych i rannych.

W dniu 7 bm. wojska nasze zajęły Czermanowice, Husz-



# DZIŚ! Wszecchwiatowa slawa artysta rosyjski

## W OBRZĘP. I. „Przerpnięte miłości”

Anons! Wkrótce ulubienca publiczności Henny Portow w roli „Ofiara”

ki. Wzięto w walkach w dniu tym kilkaset jeńców i przeszło 40 karabinów maszynowych.

Bolszewicy mazać się mordowali w okrutny sposób naszych rannych jeńców. Wypadki nieprzyjacielskie pod Rzeczcza i Gorwalem odparto.

Między ujściem Prypeci a Teterowa zacięte walki w toku.

Na Ukrainie silne ataki na Hajsyn z powodzeniem odparto.

Między Skwira a Horodyszczem walki trwają.

1. Zastępca Szefa Sztabu Generalnego Kuliński gen. p.por.

## My i Rosja.

(Artykuł nadesłany).

Jeszcze za panowania Augusta III zamęczł się w pewnym odłamie społeczeństwa naszego klerkałom dożący do oswożenia Polski od wpływów rosyjskich. Jakże były kolce niezaczętego narodu naszego zbyt dobrze wiadome o ogółowi, — o kto nie zna dokładnie przebiegu dziełw naszych, ten chyba jednak pamięta dobrze, jakże były warunki życia naszego pod katem rosyjskim.

Pamiętamy chyba wszyscy, my, cośmy mieli zoczywać w nieśczęściu Ojczyzny cierpieć z jawne wyznawanie wiary ojęw i przypisanie się do narodowości polskiej. Czyż więc nie od aplugacji od czasu gdy w urzędach „zapadniamy kraja” wisiły tabliczki: „wosprzeszeliście go-woriti, po polski” — gdy p. Borkiewiczówna, 18-letnia panienka w ziemi wileńskiej stanła przed sądem za to, że dzieć wilejskie czytała po polsku czytała, a łaciń zmiętanie w tymże „zapadniam kraja” opłocali się grabo niższym urzędnikom policyjnym, chcąc, aby ipodobne przestępstwa nie doszło do wiadomości władz wyższych.

Moznaby sądzić, że zapomniano o prześladowaniach rosyjskich, bo oto w „Dzienniku Białostockim” z dn. 2 bm pojawiła się wiadomość, że „działacze rosyjscy dają do atworzenia w Warszawie demokratycznego rządu rosyjskiego, który stanie do walki z bolszewikami i ma zamiar zorganizować na terytorjum Polski wielką armię, której zadaniem byłoby złamanie bolszewików i przywrócenie porządku w Rosji”.

Ze „białe” partje rosyjskie dają do tego, to jest zupełnie zrozumieli i prawdopodobne, lecz trudno uwierzyć, by rząd nasz, rząd polski, z polaków złożony takie dążenia popierał i zezwolenia na nie udzielił. A więc w „prywisliskim kraja” chcą atworzyć armję rosyjską, a nas się zmiętanować, i z naszą pomocą w zwycięż Rosji tad przywrócić! Oczywiście będą nam winni wdzięczność za to... A my, polacy, oprzejmy, dobrze wychowani i towarzyselni jesteśmy, wierzymy w przyehyjność moskali, i w to że nam potem podziękują grzeccanie i do Petrusbarga lub Moskwy sędzibę swego demokratycznego rządu przeniosą, uznając w nas państwo wolne i niepodległe.

Plaszący te słowa politykiem nie jest i o zablęgach i kombinacjach dyplomatycznych decydując nie może i nie chce, — lecz rwie się dożać na myśli o „silnej armji rosyjskiej” a nas, w dopiero co wyzwolonej z pod ich niewładztwa władzy odrodzonej Polsce.

O gdyby można było wniknąć w duszę rosjan, przybwyających a nas obecnie: przekonaliśmy się o ich sympatji dla narodu naszego. Spytajmy uczelnych z posród nich, czy otrzymując posade urzędnika złoża przyjskają na wierność Polsce, spytajmy czy przyznają, że ziemia ta jest naszą... tylko, że żaden z nich prawdy nie powie.

A rząd rosyjski jakimby nie był, obliczywać będzie, oni to umieją... Oblicza wszystko to, co ma w danej chwili do osiągnięcia celia dopomocze, — a potem zaów usłyszemy: „point de reveries”.

A Sybir to przestrzeń niezmięrzona, będzie kim ją władac, gdy po przywróceniu łada w Rosji znowa nas w szpony swe pochwyca.

Prawda, że w czasie wojny „miatlicznikom” śmierć grozi, lecz wszystkich chyba nie rozstrzelają, a do kopalni rosyjskich robotnik się przyda, nietyko kryminalista, ale i polski „miatlicznik”.

Stojąc na stanowisku czysto ludzkim oczywiście nie można nie mieć współczucia dla Rosji wobec potworzonych rzeczy jakie się tam dzieją.

Nie można nawet nie życzyć rosjanom, by do uporządkowania swego państwa doszli, — lecz osadzić rząd ich a siebie, to własnymi rekłomami stryczek na szyję zakładac i do zgaby ojczyznę prowadzić.

Historyk rosyjski, Kostomarov, w dziele pt. „Posledniaja gody rzeczj pospolitnoji” wymienia nazwiska magnatów, którzy za pieniądze matko-ojczyznę wrogom zaprzędali.

Projekt ten dla „białych” rosjan wygodny, — bliżej im stąd do Europy, do mocarstw zachodnich, a oni tam przyjeżdżali jednac umieciał Jaz w r. 1865 Aleksander Moller rosjanin, wydal w Paryżu książkę pod tytułem „La Pologne”, gdzie zebrał wszystkie najtragiczniejsze fakta dziełw, tragicznie przez brud swój, rozmyślnie podkreślił wady nasze narodo, we robiając zbrodnice z porywów szlachetnych.

Nasza emigracja po powstania jęczola, albo kłóciła się, — a moskal pisal, wmaiwając w dziele swem Francji, że „lad polski z natury rzeczy elazęć będzie do Rosji, bo sila przez duchowidztwo zachodnie i szlachę samowolna, lad biedny aciskająca wprowadzony, katolicyzm obcy jest jego duchowi, i że Polsko odrodzona tylko jako częś wielkiej Rosji istnieć może.

Tak rosjanie ludowi dadzą oświecie, — dodzą szkoły cerkwiacne, (za okólnik przeciw którym, jako istniejącym dla walki z katolicyzmem sp biskup Zwierowicz do Twera został zesłany).

Wyuczają liturgji cerkwiacnej i nomenklatury członków rodzinj Romanowych, nauczają sprzedajności, — zaparcia się wiary i narodowości, A uczyć będą dobrze! — Katedem, nabajką, — Sybiremi.

Im tylko o wierę i ojczyznę dbać wolno, — a polak jednac mieć swiętość wimca, — Rosję. Jakkolwiek straszna jest wojna obecna z bolszewikami, jakkolwiek potwornym jest rach ten dążący do

dyktatory kryminalistów wyrzuc-ków społeczeństwa, nie dojmij się wiać na przynęty przyjaźni „białej” Rosji, bo pod tą napewno kryje się tylko niemoc.

Własnymi silami dążyć winniśmy do zwolnienia wroga, i to nietyko armja, lecz ładem wewnętrzny, pracą milia i wytrwałą a dobrobyt państwa i jego obywateli. Niech całość narodu istotnie ojczyznę okocha, — niech ustąpi niepodległość, przy-walac i kłusowac, a zapanuje sprawiedliwość i porządek, a dojdziemy do równowagi i hoicy.

W las samych sila i zwiawic kraja, a nie w silacj armji rosyjskiej, która przecież odział i wyży-wić trzeba będzie.

Milijny zresztą niepiękną ofiarc że Rada miejska groda naszego, zarówno jak i innych miast polskich w razie potrzeby protest swój zgłosi.

## W Toruniu.

Rozporządzeniem ministra b. dzielnicy pruskiej rozwiawno niemiecką Radę miejską w Toruniu.

Na jej miejsce mianowano tymczasowo magistrat i radę miejską w składzie, odpowiadającym tamtejszym stosunkom narodowościowym.

## W Brześciu.

(K. Dz. Biał.)

Brześć, 4 czerwca. W Zarządzie dobr i lasów państwowych niezbędna jest reforma grantowa, albowiem obecnie gospodarstwa leśne prowadzone jest tak, aby państwo nie miało doświada, a obywateli państwa pożytku.

Oto jednac z niestety bardzo liczy-nych przykładów ziej i szkodliwej gospodarki.

Do nadleśnictwa w lasach dam-niej branażowych w pow stołm-skim przybył z Warszawy labrykant zapałek, aby kapie osiac. Zastrzeżł z góry, że zapali każdą żądancę, byle tylko mógł wyrabiac zopalki.

W lasach tych było wówczas 100,000 metrów osłay — ale p. Starzycki miał atoc się do Zarządu okręgowego dobr państwowych do Brześcia, aby ta wiedzieć się od p. Szerdapa, że drzewa... nie ma.

Ale drzewo było, lecz nadleśnic-two bez p. Szerdapa sprzedać go nie mogło.

P. Starzycki odjechał z niezem, a tymczasem w kilka dni późnicj owa osiac nabył litwak, znany do-brze w Brześciu spekulanc i podred-nik leśny.

Podobno o sprawie tej doniesio-no komisarzowi generalnemu ziem wschodnich, p. Osmotowskiemu.

Mozę więc po ujawnieniu takich faktów zarządzone będą reformy w gospodarce leśnej, tak niezbędne dla skarbu Państwa.

## Głosy publiczne.

Państwo w państwie. Zdawaloby się, że w Polsce, tak jak w każdym państwie praworząd-nem paszporty i legitymacje może wydawać odpowiedzialna władza admi-nistracyjna lub policyjna.

W Białymstoku inaczaj! W Białymstoku obok starostwa i policji legitymacje wydaje także rząd gminy żydowskiej.

Oto mam przed sobą następujące „odwiedzenie” wybite na matce kartce papieru stemplem koczow-kowym.

„Tożsamosc osoby... zamieszka-nej przy ul. posad. legitym. sw. zawiadzeza zarząd gminy żydowskiej w Białymstoku dn. —”

Czyż nie jest to rząd w rządzie?

(Polaszyszna na plakatach).

Rozkleione w mieście obrzymie plakaty w języku polskim z łomacznem na zaręgn obywateli o polcodzielnym rzekomo wlekiem wlecia ludowym z udziałem trzech działaczy organizacji sjoniskich z nieliskiem notujemy, iż plaky te miały wybitne picmo igno-rancji języka polskiego, w trzech bowiem miejscach powtarzał się korygodny bład: z odziałem pzońko org. sjon. „deputata” Sejma organi-zacji w Polsce.

W ostatnich czasach, niestety, zbyt często trafiają się podobne kplakty w pewnej kategorii ogio-szczeniach publicznych.

Byloby pożądane wprowadzenie czynnicy afizazów i plakatów.

## Z miasta.

Katmandaryt.

Dziś Prymo i Fel.

Jutra Malgorzata.

Postępania.

Wczoraj w hotelu Ritz sądowicj i policzra obłocdm zbiorowym zęgnali p. Mieczysława Mlekkiewicz, opozaczającego stanowisko: placzra hipocritego, na którym w mieście zjednał sobie powaschną sympatję.

Cieszący się sympatją w akro-klub kochach lekarz wojskowy dr. Zygmunt Szymkiewicz, otrzymał wczoraj powołanie do służby tam, gdzie pomoc jego jest niezbędna żołnierzowi-bahaterowi.

Zal towarzyszom promi rozsta-wac się z serdecznym chwilem.

Ale ponieważ dr. Szymkiewicz jedzie tam, gdzie go powołuje służba dla Ojczyzny ani on się nie amaci, ani nić z jego kolegów i przyjaciół nie bojeć, że na czas pewien roz-ście się z nim masi.

D-ra Szymkiewicza zęgnano wczoraj wczeczrzą w hotelu Ritz.

Przybył cały Korpus oberów z majorem Młot — Fijałkowskim na czelie, nie przybył także podoficerowie 42 pułka piechoty, których w swoim towarzystwie oficerowie tego pułka zawsze chętnie wiają, jak dobry polacy dobrych polaków.

Cały Białostok polski zęgnal d-ra Szymkiewicza staropolskim: „Zęgnaj a bywał”.

Szkoly zawodowe.

(K) Tymczasowy Zarząd 1-wo Krzewienia Wiedzy Przemysłowo-Handlowej w ziemi Białostockiej zwoluje walne zebranie członków w celu dokonania wyborów Zarządu stołego oraz omówienie i rozpozczenia (zwyżaj okcj) w kierunku wynalazienia odpowiedzialnego gmachu na pomieszczenie projektowanych szkół zawodowych.

Zebrać odbędzie się w sobotę 12 czerwca rb. o godz. 7 wiecz. w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Wor-szawska 21).

Przy wejściu na salę będą przy-mowane zapły na członków Towar-

rzystwa. Członkiem może być każdy Polak, który wpłaci niewielką składkę roczną (50 marek)

Two Krzewienia Wiedzy Przemysłowo-Handlowej uzyskało zasiłek w wysokości 50 tysięcy mk. w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Pieniądze te przywieźli już do Białegostoku, ks. dr. Halko, mają być - przeznaczają na remont przyszłego gmachu szkolnego. Ministerstwo obiecało przyśle kierownika szkoły, który zorganizuje ją. Ministerstwo Oświaty przyrzeka również pokryć całą część kosztów utrzymania przyszłej szkoły; jeżeli jednak kosztów pokryć musi społeczeństwo miejscowe, zrzeszone w Towarzystwie Krzewienia Wiedzy Przemysłowo-Handlowej.

Sprawa wykształcenia zawodowego leży niewątpliwie na sercu każdego dobrego Polaka, każdego obywatela wojny Polskiej, czy to inteligenta zawodowego, czy bardziej jeszcze robotnika fabrycznego. Stać się więc winni wszyscy w społeczeństwo w Magistrate, wpisać się na listę członków T-wa, wpłacić składkę i tem samym dorzucić swoją cegiełkę do budowy Ojczyzny.

Szczer.

(k) Dwutygodnik „Dzieciół” zakończył już swój krótki żywot. Na miejsce „Dzieciół” okazał się w tych dniach „Szczer”. Pismo to mieści cały szereg bardzo udatnych ilustracji aktualnych, jak naprzykład: „Okradzenie lawnika O.” Część literacka jest zbyt jednostronna, gdyż prawie wszystkie artykuły poruszają jeden temat niedoli pracowników Magistratu. Autorom jednak nie brak dowcipa.

U sjonistów.

W poniedziałek wieczorem w teatrze „Pałace” odbył się wiec młodsi, na którym posłowie Palestyny (wybrani w Białymstoku) i Griabaam z Warszawy mówili w sprawie niepodległej Palestyny. Jako państwo żydowskiego.

Oba posłowie wyzwalili do składek na rzecz organizacji Palestyny.

Papierosy.

(m) W ostatnich czasach kooperatywy miejscowe otrzymały znaczną ilość papierosów. Również i do miasta przyjechała znaczna ilość papierosów. Wskazek tego ceny na papierosy znacznie spadły.

Likwidacja strejku.

Strejk czapników, trwający już dwa tygodnie, wczoraj się zakończył. Zadaniem zadostępczyniono, o 75 i 100 procent.

Posiłonki.]

(m) Już w mieście są w sprzedaży posiłonki i truskawki. Sprzedają je po 40 mk. za fant. Dlaczego tak drogo?

Desparatka.

(m) Wczoraj w swoim mieszkaniu przy ulicy Kolejowej, Helena Deryńska, wypła sublimat w celu samobójstwa, lecz sublimat był zbyt rozcieńczony wodą i p. D. zdolała uratować. p. D. pochodzi z Grodna, jej donoszą próbować ona to uczynić już.

Ukrywają masło.

(m) Masło drożeje z dnia na dzień. Sklepikarze ukrywają je, sprzedają za wygórowane ceny. Otóż w początku tygodnia masło sprzedawali w obecności funkcjonariuszy Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją, według cen takowych. Sklepy Londonskiej przy Rynku były zamknięte, za co został zapieczetowany, London będzie pociągający do odpowiedzialności

Kradzież.

(m) W nocy 6 czerwca z mieszkania porucznika Szejdera, w Honorianach, skradziono garderobę wartości 4000 mk.

W ten samy dzień kradzież ta została przez wywodowców Urzędu Śledczego - wykryta. W sprawie tej zostali zaarrestowani Grajewski, Keetelnicki i Bagowicki

W iście podmiejskim.

(m) Przedwczoraj o godz. 5-cj do Ko Kowalekiej w lesie Zamiejskowym, podszło dwóch nieznanymi mężczyzną z bezwstydną propozycją. Na krzyk p. K. przybiegli urzędnik Hallerszejn, który wszczął z nimi walkę, p. K. zdolała od napastników zbiec.

Z sali obrad.

Wiece nauczycielski.

W sali szkoły powszechnej Nr 5 (pałac Branickich) odbył się w niedzielę obiegły wiec nauczycielski szkół powszechnych.

Wiece zgali punktualnie o godz. 1 pp. inspektor szkolny okręgu Białostockiego p. Franciszek Szale, który też i przewodniczył obwodom. Obowiązkowi sekretarza pisał p. Alchaj Motoszko; asesorami byli pp. Zofja Borowska i ks. J. Mieczkowski.

Przemawiali pp.: Borkiewicz, W. Kolendo, F. Szale i inni.

P. Borkiewicz wyłożył zasady, na których oparta jest polityka Odrodzenia. Wyjaśnił, jaka różnica zachodzi pomiędzy polityką krótkoterminową a długoterminową, dobruolną a przynasową. Przedstawiał, jakie korzyści daje subskrypcyom polityki.

P. W. Kolendo podziękował zebranych, jak mają zachęcić innych do podpisywania polityki, oraz jaką stronę słuchaczów mają poruszyć, by osiągnąć skutek pożądanym. Inspektor szkolny p. F. Szale podkreślił, że nauczyciele są wychowawcami nie tylko przyszłego pokolenia, lecz i obecnego, którego wychowaniem zajęć się winni intensywnie.

Przyjęto jednogłośnie wniosek p. Al. Motoszki, by przy najbliższej wypłacie pensji nauczycielom, potrącić po 200 mk. na politykę.

Prócz tego zadeklarowano wkładki same, które splecać mają być w dziesięć ratach: ogółem obecni zadeklarowali Mk. 91.100.—, co razem z uchwalonemi wyżej 200 markowcami sumami od każdego nauczyciela stanowić będzie sumę przewyższającą 130.000 marek.

Przyjęto wniosek p. Szalayowej, by w niedzielę 13-go b. m. urządzić wazędzie, gdzie tylko się da, wiec agitacyjne w celu zachęcenia jak największej liczby osób do subskrybowania polityki, której powodzenie stanowić będzie o przyszłości Polski.

K.

Rada opiekuńcza.

W tych dniach komisja rewizyjna ukończyła badanie księgi rachunków Rady Opiekawczej Białostockiej, która naprawdę opiekuje się tylu tysiącami obywateli i mniej zamożnych, która jest naprawdę dobrodziejką tych, co chcą pracować i nie mogą zapracować tyle, by mógł należeć utrzymać siebie i swoje rodziny.

Aby ogół wiedział, z jakim wynikiem finansowym pracuje Rada Opiekawcza powołowana pod kierunkiem swojego prezesa, wiele szanownego prezesa Rady miejskiej Białostockiej, p. Feliksa Filipowicza, podaliśmy poniżej tekst dopływny protokołu komisji rewizyjnej, sporządzonego po wielu dniach pracy.

Do komisji tej należeli pp.: wiceprezydent W. Łuszczewski, Janik Magistra S. Parafjanowicz, Si. Sobolewski, A. Smoliński i S. Staryński.

Protokół ten brzmi: Komisja rewizyjna, wybrana na

mocy uchwały ogólnego zebrania w dniu 30 lipca 1919 roku w osobach p. W. Łuszczewskiego, S. Parafjanowicza, S. Smolińskiego, S. Staryńskiego i S. Sobolewskiego, przeprowadziła rewizję ksiąg, dowodów i pozostałości gotówki w kasie Rady Opiekawczej pow. w Białymstoku. Komisja przystąpiła do swych czynności w dniu 9 maja 1920 r. i znalazła, że saldo kasy wykazywało na dzień 10 maja rb. mk. 162.066,89, z których mk. 133.000 znajduje się na rachunku bieżącym w Banku Piotrog.-Ryskim w Białymstoku (rachunek Nr 317), pozostałe zaś mk. 27.066,89 znalezione gotówką w kasie.

Sprawozdanie kasowe, bilans hartowni i rachunek towarów sprawdzono z księgami i przedstawionymi dowodami przychodowymi i rozchodowymi po dzień 1 stycznia 1920 roku i znaleziono-takowe w zupełnym porządku.

Zgodnie z przedstawionymi sprawozdaniem kasowym, wydatki stanowią mk. 381.317,06 przychód zaś mk. 377.677,69 na pokrycie deficytu M. 3.639,41 zaciągnięto pożyczkę w dniu 31 grudnia 1919 r. o łączną wartość spleconą w dniu 6 stycznia br.

mk. 381.317,06

wobec czego rok 1919 zamknięto bez żadnego salda.

Zostało stwierdzone, iż czysty zysk od sprzedaży towarów z hartowni D mk. 41.616,46 i II) mk. 33.134,60, został przelany do kasy R. O. P. z wyjątkiem sumy mk. 6450,70, która została przelemana również do kasy R.O.P. w dniu 15 lutego 1920 r.

Skontrowano również sprawozdanie z rozdawnictwa bezpłatnych produktów, otrzymanych z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i stwierdzono zupełną zgodność wyciągu z przedstawionymi kwitowaniami z odbioru.

Sprawdzono dowody rozdawnictwa otrzymanej odzieży, otrzymanej z Misji Amer. Czerwonego Krzyża i ustalono zupełną zgodność sprawozdania z dokumentami.

Komisja zakończyła swe czynności w dniu 1 czerwca rb.

Plan polityczny.

W Knyszynie popisowi, wzięci do służby wojskowej wystąpili ze zbiorowym podaniem do władz o. t. d. że uznajmy za wolnych do służby wojskowej Józefowi Lisowskima i Stan. Zabielałkima, których rodzice posiadają gospodarstwa, mające po 16 dziesięcin obszaru, gdy innym odmówiono odroczenia.

Ci, co protest podpisali, widocznie nie rozumieli, że polskie władze wojskowe zdają sobie doskonale sprawę z tego, na co pozwalają ustawy i, dobro państwa.

Władze te udzielały odroczenia rolnikom, gdy bez niego rola jego nie mogłaby być należycie uprawiona.

W dobie obecnej potrzebny nam jest żołnierz, który broni Ojczyznę od napadu bandytów bolszewickich, złodzieiów czeskich, chłwiech praskich - ale potrzebny jest również rolnik, któryby karmił ludność miast. I z tej przyczyny rolnik na 16 dziesięcinach statusnie może być narazie uwolniony od służby wojskowej.

Z Szapki.

W Supraślu na posiedzeniu Rady Straży ogólnej ochotniczej zaproszono jednogłośnie administratora dóbr bar. Zdechertowej, p. Wężyko na zastępcę komendanta straży.

Strażka, pod dyktando kierantkiem komendanta p. Cytrona rozwinął się bardzo pomyślnie.

Przed kilku dniami barmistrza miasta, p. Kozłowski, delegowano do Poznania p. zakup narzędzi.

Plebiscytl

Kto nie spełnia obowiązku swojego ten nie jest godzien miana człowieka!

Na całe wieki tylko raz mamy odebrać ziemię macierzyste. Gdy odbierzemy je, będzie Polska bogata i wielka!

A więc do ofiar posuwaj się Polaku!

Komitet Zjednoczenia

Górnego Śląska

z Republiką Polską,

Krakowie-Przedmieście Nr. 60.



Oflary.

Na plebiscytl na Górnym Śląsku.

Prosimy najuprzejmie o pracę do Śląskiego Komitetu Plebiscytowego następujących ofiar, pracowników Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Białymstoku:

- A. Sotys mk. 100, A. Zalcwilk mk. 80, T. Kühn mk. 40, D. Walecki mk. 20, M. Makarewicz mk. 25, A. Weber mk. 25, R. Pierzchałski mk. 20, K. Zajdowicz mk. 20, A. Pietraszkiewicz mk. 20, K. Stomilski mk. 10, A. Zapolnik mk. 20, J. Zakrawski mk. 50, D. Tatar mk. 10, Sawicki mk. 20, B. Robjewski mk. 20, Razem mk. 460.

Sąd Pokoju 5 Okr. pow. Biał. mk. 6.

Na dar narodowy dla Józefa Piłsudskiego.

Z przedstawienia amatorskiego w Jarowcu mk. 75.

Z Julowik.

(Kor. wł. „Dz. Biał.”)

Młodzieży naszej

Młodzieży radością—młodzieży nadzieją. Młodzieży oporą jest przyszły los. Niech się jej oczy szeroko otworzą i smieją. Szczęściem marzonym dotąd z król...

Tak, pękły już kroty, i dziś zoczyliśmy inaczej już być, szczególnie młodzieży zaczyna jasnie i śmiało patrzeć w przyszłość, młodzieży miejska, fundament przyszłości. Pierzeha cieżnoma przed wiedzą o łach nowy, własny, prawdziwie Polski, wstępując w szereg młodzieńcze polskie.

Prawda, są jeszcze chwały, które są odporne na ten powiew własny, lecz miejmy nadzieję, że zostaną „zopłazzone” przez wloty bajniejszej.

Przeszłość i teraźniejszość, to zgnyli pień — i bajna rokwitająca róża. I jak nie zgnyli pień niki nie zwraca uwagi, bo bez powabu, bez życia, tak na różę każdy patrzy, kiedy tylko rozkwitnie, aby jej wodę nasycać swe ptactwo i żyć wśród niej i dla niej. Bo róża, ta młodzieży nasza wiejska od ptactwa żyje i myśli już inaczej, niż dawniej. Potrzebny jej jest tylko przewodnik, a życie jej będzie piękne. Przykładem tego piękna może być chociażby i wieś Jarowce.

Jarowce, chociaż są oddalony od Białegostoku o 6 km, lecz nie o

nich nie było slychać na świecie Bożym.
osiadać wiesz szkole od roku 1905. Przed wybuchem wojny wybudowany został amuch szkolny...

Wyrób włókna.

Przed wojną zakłady Żyrardowskie były największą fabryką krajową wyrobów lnianych, o 24,000 wrzecion...

Podczas wojny fabryka uległa bardzo znacznemu zniszczeniu. Zarówno co do budowli jakoteż urządzeń technicznych...

Dzięki tej pomocy, zakłady zostały częściowo arachomiane, przy czym bawelnę otrzymano z rządowego zakupu...

Len otrzymano w postaci włókna z Kresów Wschodnich oraz w postaci stomy z zapasów miejscowych.

W ostatnich czasach toczą się pertraktacje w przedmiocie zakupu 50 proc. akcji Zakładów Żyrardowskich przez finansistów francuskich...

Jaż w czasie obecnym akcjonariusze francuscy wysłali z Francji do Polski 10 wagonów bawelny dla fabryki...

Zmarli.

Stanisława Waroczewska (Ewa), b. instruktorka oświatowa Oddz. II b. Dow. Frontu Lit.-Biał., b. członkini P. O. W. kierowniczką wydziału instruktorek oświatowych przy Dow. I Armii...

KONKURS

Komenda Okręgu Białostockiego Policji Państwowej

potrzebuje dla oddziału konnego 50.000 padów słania z dostawą do Białostocka (remiza tramwajowa) alca Świętojańska.

Oferty z dokładnym podaniem imienia i nazwiska dostawcy, należące zamkniętymi oraz ceny należy przysłać do Komendy Okręgowej Policji Państwowej w Białymstoku ul. Warszawska Nr. 20.

Także zgłoszenia na dostawę słania w mniejszych ilościach lecz w granicach wymienionego zapotrzebowania będą również uwzględniane.

Termin nadawienia ofert upływa do dnia 16 czerwca r. o g. 10 rano. Komenda Okręgu P. P. 1413

Stowarzyszenie Spółdzielcze Handlowo-Przemysłowe w BIAŁYMSTOKU

mające na celu przede wszystkim odbudowę i wzmożenie przemysłu i rękodzieła chrześcijańskiego

rozpozęło swą działalność

organizacyjną.

Siedziba tymczasowa w Białostockiem P. B. O. ul. Kilińskiego № 3 (od g. 5 do g. 7 wiecz.)

Przyjmują się dołsze zgłoszenia na członków. Wpłosa-300 mk., udział-3000 mk. 1213

W Warszawie Józef Ostojka Solnicki dziennikarz, autor kilku utworów scenicznych.

Gielda.

Wczoraj na giełdzie warszawskiej płacono:

Ruble carskie 246-261. Damskie (1000) 65-67

(250) 47.

Franki 14. —

Fanty —

Dolary 182-178.

Marki niem. (1000) —

czeki 452-460.

Rektor medycyny Jakób Gawzo

Specjalista chorób gardła, uszu i nosa

przyjmuje od g. 10 do 1 pp. i od g. 4 do 7 pp ul. Śleskiewicza nr. 12 w podwórzu 1349

Dr. med. Stefan Jermolowicz z WARSZAWY

b. asystent kliniki ułworo. prof. Nolszara w Wroclawiu.

Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów

ul. Śleskiewicza 5 (dawn. Wasilkowska)

Przyjmuje od g. 8-5.

D-r I. NEUMARK z Piotrkowa

b. ordynator Piotrkowskiego Akademickiego szpitala wenerycznego.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606-914)

od 3-8 p.p. ul. Śleskiewicza 7 (b. Wasilkowska) 9

Dr. I. MILEJKOWSKI z WARSZAWY.

Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

ul. Śleskiewicza 14 (b. Wasilkowska)

Przyjmuje od 9 do 8.

D-r L. PRYBULSKI

b. asyst. kliniki ułworo. prof. Pingera i Biela w Wiedniu.

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe

od 1-3 i 6-9.

ul. Szeszowa 11 (dawniej Cmentarna, róg Lipowej) naprzeciwko Sobora.

Prenumeracja „Dziennik Białostocki”

Ogłoszenia drobne.

„Wiedza” Koncesjonowane Biuro Antylogo Kozanicyńskiego

słuchacza Wydziału Prawa Uniwersyteku Lubelskiego. Numaczenia, przepisywanie na maszynie, pisanie prób, podań, umów prywatnych, deklaracji i wszelkiej korespondencji i udzielanie porad prawnych, Białystok, Rynek Kościuszki № 5, Hotel Stry.

Skradziono paszport wydany przez władze okupacyjne. Romana, Pierzchabkiego (ul. Połaska № 1) 1370

Zgubiono paszport okupacyjny Aleksandry Marcinkiewiczowej. Perca. 1381

Potrzebny podręczny do szwarc. Grunwaldzka 38. 1382

Zgubiono paszport okupacyjny Aleksandry Marcinkiewiczowej. 1384

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne. Antoiny Sobotta. 1385

Zgubiono paszport Arona Bachracha w Wasilkowie wydany przez władze okupacyjne. 1386

Zgubiono paszport na imię Leifera Rubina wydany przez władze okupacyjne. ul. Ryńska 74 9. 1389

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne. Julia Zarębskiego, ul. Czysta 11. 1390

Zgubiono paszport Chajtela i Motkiewicza wydany przez władze okupacyjne. 1399

Zgubiono paszport Gieszela Goldbergera wydany przez władze okupacyjne. ul. Fabryczna № 24. 1398

Zgubiono paszport Niemcewicz na imię Ber Kaplan, ul. Jurawiecka № 13. 1394

Zgubiono 3000 marek, znalezione zechca zwrócić otrzymać traciła część tej sumy, ul. Marjańska № 64. 1395

Zgubiono paszport na imię Chajna Lurinskiego wydany przez władze okupacyjne. ul. Mazowiecka № 3. 1391

Zgubiono paszport na imię Jakóba Łaninowskiego wydany przez władze okupacyjne. ul. Mazowiecka № 3. 1392

Zgubiono paszport Jępa Frejdenberga wydany przez władze okupacyjne. ul. Śleskiewicza № 3. 1396

Zgubiono paszport Ryki Rudnikowej wydany przez władze okupacyjne. ul. Łódzka № 2. 1397

Zgubiono legitymację wydaną przez władze polskie Owseja Grynszpana, ul. Kraszewskiego 7. 1401

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne Borucha Mikocynskiego, ul. Poła 16. 1402

Zgubiono legitymację polską Irena Pata, ul. Aljeona № 8. 1403

Zgubiono paszport, wydany przez władze okupacyjne i książkę zwolnienia z P. K.U. oraz kilkadziesiąt marek i czek na 19,000 mk Amerykańskiego Konsula (500 marek nagrody daje Oiszo Paltyle, kto zwróci książkę zwolnienia i inne rzeczy ul. Malinowska № 14). 1405

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne Malasa Jęle Marczewicza. 1393

Poszukuje poudy średnich lat 36 wedyim lub innej osoby. Oferty Red. „Dzien. Biał.” lit. P. (i) od 3 do 5. 1411

Zgubiono legitymację wydaną przez władze okupacyjne Chajnowa Grynczau, Kaleszowa 28. 1408

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne i portfel z pieniędzmi 400 marek Izraela Gruzika, ul. Wotkowszka № 6. 1407

Zgubiono legitymację wydaną przez władze okupacyjne Genowfy Jakóbowskiej, ul. Kilińskiego № 3. 1409

Zgubiono paszport, wydany przez władze okupacyjne Lejbert Jabłotnicki (ul. Crysta № 2). 1410

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne Aronu Szejnu. 1404

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne Dawida Turjanskiego. 1405

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne Pincusa Kuznickiego, ul. Marmarowa № 8. 1406

Do sprzedania są trzy rowery, dwa domy, ul. Jędan mebli i rowozwie niezdane od roborów, no ul. Stołeczna) № 21. Gł. 1412

Jak to nazwać?

Opowiadano nam, że za mołeto dwóch pakolach mieszkancko w Sospraśia żądano za sezon letni aż 10,000 mk.

A podobno w sanatorium w Otwocku żądają za pokój i utrzymanie codziennie (naturalnie skromnie) 450 mk. dziennie.